GAZETA KRAKOWSKA

Nro 68.

Z KRAKOWA DNIA 23 SIERPNIA 1812 Roku W NIEDZIELĘ.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu w Pałacu Naszym w Pilnic d. 7 miesiąca Sierpnia Roku 1812.

FREDERYK AUGUST

z Bożey Łaski Król Saski, Xiąże Warszawski &c.

Chcąc okazaną nam wierność i przychylność równie iak i gorliwe dla kraiu usługi Ur. Józefa Łuby, Radzcy Stanu, Dyrektora Jeneralnego Skarbu, nowym dowodem łaski naszey uświetnić, ozdobiliśmy i ozdobiamy ninieyszym tegoż Ur. Józefa Łubę, Radzcę Stanu i Dyrektora Jeneralnego Skarbu, orderem S. Stanisława.

Minister Sprawiedliwości Xięstwa naszego Warszawskiego, niniéyszy Dekret w Dzienniku Praw nominacyow umieści.

(Pod.) *Frederyk August.*

(L.S. Przez Króla

Minister Sekretarz Stanu

Zgodno z oryg. *Stanisław Breza.*

Felix Łubieński, Zgodno z oryginałem.

Minister Spraw: *Minister Sek. Stanu*

(L.S.) *Stanisław Breza.*

Ant. Jon cman, Kon. Ministerii.

Z Warszawy d. 15. *Sierpnia.*

WYPISY z DZIENNIKÓW

KONFEDERACYI JENERALNEY

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Pomiędzy akcesami, które Rada Jeneralna codziennie odbiera, godnem iest powszechney uwagi następuiące przystąpienie do Konfederacyi JO. Xcia Landgrafa Heskiego w iezyku łacińskim przesłane, którego tłómaczenie iest następuiące:

Naylepsza sprawa przemogła, bo Oyczyzna do naywyższey wznosi się świetności. Skoro mnie wieść doszła, iż Oycowie w naypoważnieyszym związku zgromadzeni, ku podniesieniu dawnego Królestwa ogromu, synów Oyczyzny powołali; zagrzany duchem, który wielkość i niezgiętość przedsięwzięcia we mnie wznieca, nie mogę nie iść za wesołym radości okrzykiem; a iako wierząc w naywyższą sprawiedliwość, niewątpiłem, abym uciśnioną Polskę w dawney wspaniałości i świetności nie uyrzał, tak naymocnieyszą unoszę się nadzieią, że iey byt, iednomyślność na wieki utrwali. A gdy tak iest Oyczyzno, śluby przystąpienia mego do Konfederacyi Królestwa Polskiego przezemnie podpisane, racz przyiąć. — Pisano w Nowym Strzelcu d. 2go Sierpnia 1812.

(L.S.) *Jerzy Karol Xże Heski i Landgraff.*

W dniu 25 z. m. zgromadzenie gminne Powiatów Radomskiego i Kozienickiego, pod przewodnictwem W. Filipa Kołdowskiego, Sędziego Pokoiu Deputowanego i prezyduiącego tegoż zgromadzenia uczyniło akcess do Konfederacyi Jeneralney Królestwa Polskiego, z tą gorliwością i skwa-

pśiwości, która wszystkie Seymiki i zgromadzenia gminne cechuie.

W. Morbitzer Deputowany na Seym gminy 1wszey miasta wolno handlowego Krakowa, i zgromadzenia Politycznego teyże gminy d. 20 Lipca r. b. odbytego, Prezyduiący, przesłał Radzie Jeneralney rapport, o odbytym zgromadzeniu w celu przystąpienia do Konfederacyi Królestwa Polskiego; wyrazy akcessu są następuiące:

Zgromadzeni Obywatele prawo głosowania maiący, przeięci naygorliwszym duchem i zapałem miłości Oyczyzny, poprzysięgaiąc, iż z naywiększą chęcią poniosą maiątki i życie w ofierze dla odzyskanego imienia Królestwa Polskiego, że na wszelkie skinienie naywyższey Rady Jeneralney Konfederacyi zawsze będąc gotowi, że pod hasłem żyie Polska, ufni w niezwyciężonem ramieniu Wielkiego Napoleona poydą tam, gdzie im ten Wielki Jeniusz Bohatyra świata wskaże, i przy nim albo zwyciężyć, albo chwalebną śmiercią poledz pragną, do Konfederacyi Jeneralney aktu przystąpili i przystąpienie to imionami swoiemi i nazwiskami podpisali i stwierdzili, iak następuie:

Głos W. Prezyduiącego na tymże zgromadzeniu miany, cnotliwe iego ku Oyczyznie czucia maluiący w całey udziela się osnowie:

„Obywatele Polacy! Rok ieszcze nie upłynął, iak w tem samem zgromadzeniu, gdzie wasza wyborem Deputowanego zaszczyciła mnie ufność, w odrodzoney chociaż Oyczyznie, iako Polacy czuć, Polakami iednak nazywać się nie mogliśmy. Tęskniły serca nasze do tego słodkiego imienia, do tego pogromu nieprzyiacioł naszych, które na każdey prawie karcie ich własnych dzieiow przypomina im męstwo, szlachetność i szczerość tego Narodu, którego oni moc i potęgę chytrością i zdradą podkopuiąc, iestestwo same zniszczyli; wygorowana Moskalow pycha, chciałaby zatrzeć w dzieiach świata, że Polak zwycięstwa swoie, aż do stolicy ich państwa zanosił, i tam hołd państwa odbierał.

Przyszła nakoniec upragniona chwila powrotu tego imienia. W akcie Jeneralney Konfederacyi, przez Seym Warszawski w dniu 28 Czerwca r. b. iednomyślnie z nayżywszem uczuciem przyiętym, Królestwo i imie Polskie iest przywrócone. Naychlubnieyszą to iest życia mego epoką, gdy stawaiąc przed wami iako Reprezentant przez waszą ufność, iako prezyduiący z woli Naywyższey Rady Konfederacyi Jeneralney, w dniu 30 Czerwca i 1 Lipca r. b. ogłoszoney, stawam Polakiem przed Obywatelami Polakami, i mogęż co radośnieyszego sercom waszym zwiastować! Cel zgromadzenia się naszego, z woli naywyższey Rady i Narodu władzy, iest przystąpienie do tego aktu, który nam iestestwo nasze wraca, iest poprzysiężenie sercem, że Polakami żyć i umierać chcemy, że dla imienia odzyskaney Oyczyzny wszelkie na iey ołtarz poniesiemy ofiary, że pyszni z przywrócenia imienia poydziemy w sprawie narodu tam, gdzie nam Bohatyr świata, a nasz Zbawca wskaże, że przy nim walczyć, i albo zwyciężyć, albo się w gruzach zagrzebać pragniemy. Oto iest otwarta Xięga akcessow do tego aktu, w którey zapisuiąc imiona wasze, powtorzycie to, co iuż dawno serca wasze poprzysięgły. —— Tak iest, nie masz pewnie z was żadnego Przezacni Obywatele, któryby na pierwszy odgłos tego w dzieiach naszych wielkiego Konfederacyi aktu, przeięty zapałem miłości Oyczyzny, niepoprzysiągł zaraz przed sobą sa-

mym, iż żyć i umierać iedynie tylko dla odzyskaney Oyczyzny i iey imienia pragnie. — Niech żyie Króleftwo Polskie. „

Zgromadzenie gminne Powiatow Mławskiego i Lipnowskiego odbyło się podobnież w dniu 25 p. m. z przyzwoitą uroczystością pod przewodnictwem W. Stanisława Krokwińskiego Deputowanego i prezyduiącego.

JW. Woyciech Oftrowski Poseł Powiatu Radomskiego w Departamencie Kaliskim i Marszałek Seymiku tegoż Powiatu dnia 30 Lipca r. b. odbytego, przesłał akcessa do Konfederacyi Obywateli prawo głosowania maiących, z doniesieniem, iż wszyscy z zapałem, jednomyślnością, niezłomną gorliwością i uniesieniem patryotycznym akt zbawienia Oyczyzny podpisali, załączył oraz prożbę do Rady Jeneralney od wszyftkich podpisaną w interessie ogólnego dobra kraiu tyczącą się. Przydany także ieft oddzielny akcess Karola Wodzickiego, dla słabości zdrowia na Seymiku znaydować się niemogącego.

Naftępuiący opis Seymiku Czerskiego służyć będzie za dowod w iakim sposobie Obywatele na nim zgromadzeni do aktu Konfederacyi przyftąpili:

My Obywatele Powiatu Czerskiego, prawo głosowania na zgromadzeniach politycznych maiący, w moc Uniwersału, Konfederacyi Jeneralney Króleftwa Polskiego w dniu 1 Lipca r. b. wydanego, zebrani w dniu dzisieyszym do miafta Powiatowego Gróycu w kościele Parafialnym tegoż miafta na Seymik nadzwyczayny, pod przewodnictwem szanownego współobywatela naszego JW. Ignacego Łuszczewskiego Marszałka oftatniego i teraźnieyszego Seymiku naszego, poprzysiągłszy w sercach naszych na zawsze iedność i ftałość dla ukochaney naszey Oyczyzny, oświadczamy w obliczu nieba, świata i ziemi, iż z całą duszą, sercem i poświęceniem całkowitem do aktu Konfederacyi Jeneralney Króleftwa Polskiego zawiązanego na dniu 28 Czerwca r. b. przez Seymuiące Stany w Warszawie przyftępuiemy, zaręczaiąc, iż węzłem nierozerwanym dla odzyskania oyczyftych kraiow i swobod, iako i wrocenia Oyczyznie naszey, dawney iey świetności, i blasku, ani majątku, ani krwi, ani życia szczędzić nie będziemy, i owszem wszyftko, co naydroższego mamy dla dopięcia celu zamierzonego, oddamy, oświadczamy wreście niewygasłą naszą wdzięczność i naydalszych pokoleń naszych dla Wielkiego Napoleona Cesarza Francuzow, i Króla Włoskiego za wspaniałą Jego pomoc i wsparcie, których ten naywiększy Bohatyr i naywiększy człowiek nam udziela, i takowe nasze oświadczenie w xięgę wieczney pamięci zapisuiemy„ to podpisami własnoręcznemy ftwierdziwszy Radzie Jeneralney Konfederacyi Jeneralney Króleftwa Polskiego składamy.

Dzień 30 z. m. był dniem, w którym odbyło się zgromadzenie gminne Powiatow Czerskiego i Rawskiego w mieście Rawie pod przewodnictwem W. Adama Kurtza Deputowanego i Prezyduiącego. Znaczna liczba Obywateli podpisali Akt Konfederacyi z tym samym zapałem, z iakim go ftwierdziły swemi podpisami Seymuiące ftany.

Seymik Powiatu Krakowskiego, odbył się na dniu 25 Lipca z przyzwoitą okazałością. JW. Alexander Walewski Poseł tegoż Powiatu niemogąc przewodniczyć Seymikowi dla słabości zdrowia, zoftał zaftąpionym przez JW. Stanisława Miroszewskiego Sędziego Pokoiu. — Duch iak naylepszy, iak nayprzykładnieysza gorli-

wość ożywiały obrady Obywateli na ten Seymik zebranych.

Pokwapiły się w przesłaniu akcessow do Konfederacyi Jeneralney Seymiki Powiatow Nadniemeńskich, z których wielki nasz Zbawca nayprzod przełamał dzielące dotąd braci od braci zapory.

Obywatele Powiatu Maryampolskiego zebrani w Seymik na dniu 20 Lipca pod laską znanego z swey gorliwości Posła JW. Jozefa Godlewskiego uczynili akcess w następuiących wyrazach:

My niżey podpisani Obywatele na Seymik zgromadzeni, z ogłoszonego nam aktu Konfederacyi Jeneralney w Seymie Warszawskim pod dniem 28 Czerwca 1812 roku zawiązaney, przeświadczeni i przekonani o wielkich prawych i świątobliwych iey zamiarach — oświadczamy przed Bogiem, światem i całym Narodem Polskim, iako naychętniey do tego związku (bez żadnego warunku i dodatku) przystępuiemy, on wszelkiemi siłami wspierać przyrzekamy, i nakoniec wszelkim postanowieniom i rozrządzeniom teyże Konfederacyi Jeneralney Królestwa Polskiego ulegać chcemy, i obowięzuiemy się. — Dan na posiedzeniu Seymikowem w Maryampolu dnia 20 Lipca 1812 roku.

Liczni Obywatele Powiatu Biebrzańskiego na Seymiku w dniu 23 Lipca odbytym — Akcess swoy do Konfederacyi w następuiących wynurzyli wyrazach:

Zgromadzeni Obywatele Szlachta Powiatu Biebrzańskiego na dniu dzisieyszym obrad Seymikowych w porze która poruszaiąc siły Narodow ku wprowadzeniu ogolnego Europy systematu nie wątpliwą przy teraźnieyszych niespodzianych i rzadkich w dzieiach świata wypadkach wróży nam nadzieię, że imie Narodu Polskiego z karty i rzędu Państw Europeyskich wygluzowane exystencyą, świetność i sławę przodkow naszych przy ścisłym połączeniu się massy ducha Szlachetności ludu Polskiego i przy protekcyi pierwszego Wskrzesiciela naszego, szczęśliwie odzyskać może, i gdy nam w tym zamiarze akt Konfederacyi Jeneralney Królestwa Polskiego pod sterem zasłużonych w Oyczyznie mężow szczęście narodu od początku na upadku Polski podźwignąć staraiących się w Warszawie zawiązaney, cel węzła swego iak nayuroczyściey w tegości zupełnego ducha pątryotycznego na iaw wystawia i wskazuie czystość i świętość pobudek ażeby rozszarpane nayniesprawiedliwszym gwałtem części Oyczyzny w iedno połączyć ciało. I gdy tam gdzie idzie o dźwignienie siebie samych i o wydobycie z pod nieprawey panuiącey władzy współbraci naszych z litością do nas wyciągaiących ręce, nie masz i nie powinno bydź żadne wahanie się, któreby na szali oboiętności ważone pozwoliło przedłużać tę chwilę, która w przyszłey szczęśliwości, odrodzenie się Narodu Polskiego rokuie! Gdy oraz w słusznym wyobrażeniu rzeczy przekonywamy się, że niedopełniaiący w tey porze obowiązkow naszych niedaiący pomocy wyglądaiącym współrodakom ratunku winnibyśmy byli odpowiedzialność sumieniowi naszemu, złorzeczenie, pokoleniow i niesławie wieczney potomności przez opuszczenie przyiaźnych wydarzeń, które nam naywyższa przeznaczyła opatrzność. Gdy niemniey niebrakuie nam na mężnych woiownikach, którzy pod chorągwiami Wskrzesiciela naszego dali dowody nietylko wierności Wielkiemu Bohatyrowi, ale dowiedli, że krew przodkow naszych w ich żyłach płynąca chociaż przy nayprzykrzeyszych obcych Mocarstw przeistocze-

nia ludu Polskiego usiłowaniach z imienia Polaka zaginąć niemogła i gdy niebrakuie nam na duchu patryotycznym ożywiaiącym się tak długim i cierpliwym oczekiwaniem powrotu Narodu Polskiego, na którego hasło, wszelkie poświęcenia się nie proźnym ſtaną się dziełem. Gdy procz tego w ſtanach Seymuiących wyſtawiony obraz ſtanu politycznego tkliwe przenikaiący dusze, wyſtawuiąc przeszłość i w niey pasmo nieszczęść naszych, rokuie przyszłość i potrzebę ogolną na ſtałym lądzie powſtania Narodu Polskiego, oraz akt Konfederacyi Jeneralney Królestwa Polskiego w pełnym energii wyſtawienu odezwy do całego Narodu daiąc chociażby nayodrętwialszym sercem pochop łączenia się z maxymami godność narodu reprezentuiącemi iako na zasadach mocy ogólney ludu tegoż Narodu w iedno połączonego i na fizycznym kraiu położeniu opartych. Gdy naoſtatek przeięci radością powrotu Polski uwielbiaiąc naywyższą iſtność która nam tey pory doczekać i w niey żyć pozwoliła przekonywaiąc się same serca nasze i duch iedności że sprawa Narodu, sprawa którey niewinność przed Sądem świata toczy się, potrzebuie obroncow, a obrońcow takich, którzyby w przedsięwzięciu swoim tyle okazali wytrwałości i patryotycznego energizmu ile cierpiąca w obcych rękach ludzkość i niewinność współbraci naszych dotąd nieprzyiaźnemi sobie trapiła się losami! biorąc za naykardynalnieyszy obiekt oswobodzenia części kraiow rozszarpaney Oyczyzny, i onych w iedno połączenia ciało. — Z tych zatem powodow i na tych pryncypalnych zasadach przed niebem, światem, Narodami i potomnością łączemy się całkiem i każdy w szczególności do Jeneralney Konfederacyi Krolestwa Polskiego nie dla napadu cudzych i czynienia gwałtow sąsiedzkim narodom ale w celu odzyskania bytu i imienia Polakow i poſtawienia narodu w liczbie Państw Europeyskich, przez niemały przeciąg czasu zatraconego. Przyſtępuiemy do naychwalebnieyszych zamiarow aktu pod powagą Seymu udziałańego i do iego patryotycznych, politycznych i kraiowych uchwał, a przyſtępuiemy z takim duchem iedności iaka w dowodach dla Oyczyzny ieſt wrodzoną dla Polakow z taką wytrwałością iakiey po nas Szlachetność, honor i żądza oswobodzenia współrodakow i przywrocenia imienia Polskiego wymagaią. Przyrzekamy oraz nayuroczyściey iż tey chęci która zapału naszego ſtaie się dzielnicą nic przytłumić nie zdoła, owszem przy tym szlachetnym i solennym nawzaiem sobie zaręczonym z Konfederacyą Jeneralną związku dopoty trwać będziemy, dopoki łaskawe nieba i naywyższa oswobodziciela naszego protekcya, rodzinę naszą z boleścią pod obcym rządem cierpiącą odzyskać i do serc naszych przytulić niedozwoli. Poczytuiąc tego za odrodka plemienia Polaka, któryby żyiąc i krzewiąc familiią swoią na naszey ziemi wachał się łączyć z tak uroczyſtym dla kraiu poświęceniem się naszym w tey myśli i w tych uroczyſtych i nayszlachetnieyszych zamiarach połączaiąc nieodzownie chęci i przedsięwzięcia nasze iedynie ku dobru Oyczyzny dążące. Niniey szy akcess nasz do Jeneralney Konfederacyi Korony Polskiey iednoſtaynemi głosy uchwalony rękami własnemi podpisuiemy.

Z Paryża d. 5. Sierpnia.

Poſtępy woyska Francuzkiego i sprzymierzonego, (wyraża dziennik państwa) o ktorych oſtatni biulletyn (osmy) dono-

si, okazuią rzuciwszy okiem na mappę nayważnieysze wypadki, i naychwalebnieysze ukończenie kampanii rokuią. Mieysce połączenia głownych sił Francuzkich nad rzeką Ułą, gdzie Dźwina i Dniepr zbliżaią się do siebie, znayduie się prawie w iednakiey odległości od Tylży, Peterzburga, Moskwy i Kiiowa. Orsza, gdzie stoi ieden korpus Francuzki, leży na gościńcu od Wilna do Moskwy, skąd tylko iest 119 godzin drogi. Od dni 14 bardzo pogorszyło się położenie woyska Moskiewskiego, i dla przekonania się dosyć spoyrzeć na mappę. Podług pierwszego biulletynu miał ieszcze Alexander nadzieię, iż połączy się z woyskiem Bagrationa. Plan ten nie udał się. Nadaremnie poszło głowne woysko Moskiewskie z Wilna do Drissy, a ztamtąd do Witepska, przeszło 80 godzin drogi wstecz. Postęp czoła woyska Francuzkiego do Orszy, sprawił, iż Alexander znayduiący się w Witepsku, a Bagration w Mozyrze, mieć tylko związek z sobą mogą przez Mścisław i Smoleńsk w odległości 110 godzin drogi. Taki związek nie może się nazwać woyskowym. Daley wiedzieć potrzeba, iż woysko Bagrationa iest na dwa korpusy przecięte, które razem działać nie mogą. Dwie Moskiewskie dywizye, które przez Pinsk na Wołyń powracaią, odcięte są od tych, które wzdłuż bagnisk, gdzie nie ma gościnca do Mozyru idą. Przedział ich wynosi do 50 godzin drogi.

Gazeta francuzka (Gazette de France) położyła taki wypis z listu officera od korpusu Wicekróla Włoskiego pod d. 19 Lipca pisanego:

"Nasze dotąd marsze nie są prawdziwie iak tylko długą i spokoyną przechadzką. Widząc liczne nasze woyska okrywaiące wszystkie drogi między polami nieskończonemi szeregami, powiedziałby kto iż ciągnie pielgrzymska processya; lecz nie zapuszczaymy się w podobne porownanie, bo nie idziemy na nabożeństwo. Z resztą utrzymuiemy tak ścisłą karność, że nie popełnia się żadna zdrożność, ani szkoda, i rolnicy tego kraiu nie mogą się na nas żalić. Wieśniacy powiadaią, iż nigdy pięknieyszych nie pamiętaią urodzaiow; w rzeczy samey wystawiaią one widok wspaniały. Kray, który teraz przebiegamy iest dla nas nowy; Moskale przestraszeni zręcznemi obrotami, opuścili go z takim pospiechem, iż w magazynach znaleźliśmy rzeczy nawet lazaretowe. Xże Eckmühl uderzywszy niespodzianie na ich konwoy, zabrał im 40 dział, mnogość prochownic i powozek. Bagration ucieka z niesłychaną trudnością i niebezpieczeństwem ku Dnieprowi, do czego zniewolony został przez obroty Cesarza. Kozacy nie pokazuią się więcey; a tak nie iesteśmy ani z przodu zatrzymywanemi, ani z boku i tyłu napastowanemi.,,

Inne nakoniec pismo umieściło artykuł następuiący:

"Kiedy teraźnieysze zdarzenia na północy z tak wielką następuią szybkością, iż zawsze zaspokoiona uwaga nigdy nie iest wyczerpaną; kiedy Polska stawia swe dzieci pod chorągwiawi wysokiego swoiego Zbawcy, ludy inney części świata są także w wielkim poruszeniu, które cały świat wstrząsa i los ich stanowi. Ameryka południowa stara się zaiąć mieysce pomiędzy narodami, a Ziednoczone Stany północney Ameryki sprzykrzywszy sobie handlową tyraniią Anglii, dobywaią miecz Wasingtona z pachwy, który iuż raz upokorzył dumę angielską. Usiłowania Amerykanow są bardzo interessuiące

dla tych, którzy sobie przypomną z iak obrażaiącą wyniosłością postępował względem nich rząd Angielski, który nie patrzał na nich, iak tylko na zbuntowanych osadnikow. Wypadki nowey tey woyny zadadzą pewnie śmiertelny cios monopolium, które sobie Angliia od dwoch wiekow tak uporczywie przywłaszcza, a im bardziey go rozszerza, tem bardziey one słabieie, bo sprzeciwia się naturalnem prawem i dobru innych narodow. Rzućmy okiem na mappę północney Ameryki, a postrzeżemy zaraz, iż Anglicy znaczne ieszcze kraie w tey części świata posiadaią, z których nayważnieyszemi są Kanada i Nowa Szkocya. Jako panowie Kanady są właścicielami żeglugi na rzece S. Wawrzyńca od Mont Real aż do Quebeku. Rzeka ta iest dla wielkich okrętow spławną, które przewożą rzeczy naypierwszey potrzeby albo do Anglii albo angielskich Antillow. Zegluga ta zasłaniana iest od stacyi morskiey Hallifax, ważnego i stołecznego miasta Nowey Szkocyi. Lecz nie ten tylko użytek maią Anglicy z posiadłości Kanady, podaie ona im ieszcze sposobność unikania zabronionego przez kongress do Ameryki handlu. Z Mont-Real aż do stoiącey nad jeziorem Champlain twierdzy S. Jana nie iest lądem wielka odległość, a to miasto iest składem angielskich towarow, które stamtąd łatwo jeziorem Champlain przemycane bydź mogą do prowincyy Wermont i Nowegoiorku. Skoro woyna między Ziednoczonemi stanami i Angliią wybuchnie, pozbawioną ona zaraz zostanie wszystkich tych korzyści, które iey dumę i łakomstwo podżegaią. Niechay tylko Amerykanie ograniczney Kanadzie nadadzą wolność, wtargną do niey, a zaraz wydartą panowaniu angielskiemu zostanie. Prowincya Wermont ofiarowała się nieraz zdobyć sama kosztem swoim Kanadę, których granice z wszystkich stron są otwarte, a którey obrona składa się tylko z niewielkiey liczby angielskich pułkow i więcey niebezpieczney, iak użyteczney milicyi, ponieważ narodowa nienawiść w zupełney ieszcze mocy między osadnikami Francuzkiemi i ich panami zostaie. Quebek iest wprawdzie warownem miastem; ale zdarzenia woyny, w którey waleczny Moncalm zginął, okazały, iż to utrzymać się nie może, skoro reszta prowincyi podbitą zostanie. Jeżeli szturmem niebędzie mogło bydź wziętem, tedy będzie zimą przez głod, odciąwszy mu wszelki dowoz. Nie ma wątpliwości, iż Amerykanie od tey części kraiu zaczną swoie działania. O użytku z zdobycia Kanady ci tylko sądzic mogą, którzy ten kray i korzyści, iakie z niego Anglicy od kilku lat ciągną, dobrze znaią. Na ow czas kosztowna stacya Hallifax stanie się nieużyteczną, a Antille angielskie, które większą część żywności z Kanady pobieraią, wystawione będą na głod i dostaną się pewnie temu narodowi, który ich będzie mogł żywić. Ważny odbyt angielskich towarow zostanie przecięty; Londyńscy kapitaliści handluiący futrami utracą swoie zyski, a może nawet i kapitały, i nowe bankructwa wstrząsną prywatny i kraiowy maiątek. Rząd Angielski wierny morderczey swoiey polityce, podniecił dzikich ludzi przeciw Ziednoczonym Stanom, spodziewaiąc się, iż ta nowa woyna odwroci uwagę Amerykanow lub zrobi ich boiaźliwemi względem wydania woyny Anglii. Dzicy, wierni sprzymierzyńcy Angielskiego ministerium, zostali przez woyska Ziednoczonych Sta-

now pobitemi, a wskrzeszony przez gabinet Angielski prorok, który na sam czas nadszedł, został obwieszony. Nayświatleysi ludzie poznali w tym systemacie przekupstwa następcę Pitta, co do nay-wyzszego stopnia roziątrzyło Ziednoczone Stany.„

Dnia 7 Sierpnia

Monitor dzisieyszy zawiera

Dziewiąty Biuletyn Wielkiego Woyska.

W Biszczynkowicach d. 22 Lipca 1812.

Cesarz przeniosł d. 23 Lipca głowną swoią kwaterę przez Uczaczę do Kamienia. — Wicekról Włoski osadził przednią swoią strażą d. 22 most pod Boczeykową. Wysłany podiazd z 200 koni do Biszczynkowic natrafił na dwa szwadrony huzarow Moskiewskich i dwa pułki kozakow, uderzył na nich, zabił im lub zabrał 112 ludzi, pomiędzy ktoremi ieden officer. Szef szwadronu Lorenzi, dowodzący tym podiazdem wspomina z pochwałą Kapitanow Rossi i Fereri. — D. 23 rano przybył Wicekrol do Biszczynkowic. O godzinie 10 przeprawił się za rzekę i rozbił most na Dźwinie. Nieprzyiaciel chciał mu bronić przeprawy; ale działa iego z lawetow pozrucane zostały. Pułkownikowi Lacroix, adjutantowi Wicekróla Włoskiego zgruchotała kula udo. — D. 24 o godzinie 2 po południu przybył Cesarz do Biszczynkowic. Dywizye jazdy Jenerałow Hrabiego Brujeres i Hrabiego Saint-Germain, postąpiły gościńcem ku Witepsku, i nocowały o pół drogi od tego miasta. — D. 20 Xże Eckmühl (Marszałek Davoust) udał się do Mohilowa; 2000 ludzi osadę tego miasta składaiące, ośmieliły się bronić, które lekka nasza jazda bardzo porąbała. — D. 21 uderzyło 3000 kozakow na przednie straże Xcia Eckmühl, idących z Bobruyska i stanowiących przednią straż Xcia Bagrationa. Bataliion 85go pułku lekkiey piechoty wstrzymał tę kupę lekiey konnicy i daleko ią odparł. Bagration zdawał się korzystać z powolnieyszego ścigania siebie, doszedł do Bobruyska, a stamtąd poszedł ku Mohilowowi. — Osadziliśmy Mohilow, Orszę, Dzieszne, Połock. Idziemy przeciw Witepsku, gdzie zdaie się, że połączyły się woyska Moskiewskie. — (Do tego Biuletynu przydany iest sztychowany plan oszańcowanego obozu i okopow nieprzyiacielskich za Drissą. Są to szańce, które wiele czasu i pracy kosztowały.)

Z Berlina d. 14 Sierpnia.

Wczoray przybył tu pierwszy transport jeńcow Moskiewskich, którzy poprowadzeni zostali do mieysca swoiego przeznaczenia do Magdeburga.

Z Augsburga d. 30 Lipca.

Przez miasto nasze nieustaią przechody woyska w mnieyszych i większych oddziałach do wielkiego woyska. D. 26 przybyła tu pierwsza, a 28 druga kolomna korpusu Neapolitańskiego; obie wypoczywały w Augszburgu. (D. 1 Sierpnia przybyły do Norembergi, a d. 30 w dalszą ruszyły podroż. Tamże przybyło d. 25 Lipca 500 saperow, którzy nazaiutrz udali się w dalszą drogę.)

Z Drezna d. 9 Sierpnia.

Nadeszła tu smutna wiadomość o zgonie na d. 27 Lipca Klemensa Wacława, Elektora Trewirskiego, Królewicza Polskiego i Xcia Saskiego, (Stryia Królewskiego.) Dwor zawdział dziś z powodu tey śmierci na 6 tygodni żałobę.

DODATEK

DO № 68.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 23. SIERPNIA 1812 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 18 Sierpnia.

Od korpusu Cesarsko-Austryackiego zostaiącego pod dowodztwem Xcia Schwarzenberga, połączonego z korpusem Królewsko-Saskim, doszły tu pomyślne bardzo wiadomości. Poraził on kilkokrotnie nieprzyiaciela, a naprzod w żywych utarczkach stoczonych między Kobryniem i Prużaną w dniach 9 i 10 b. m. w których nieprzyiaciel utraciwszy w jeńcach 500 ludzi i dwa działa, opuścić musiał Kobryń. D. 13 przyszło do formalney bitwy między Brześciem i Kobryniem, w ktorey połączone woyska Austryacko Saskie z nieustraszonem walcząc męztwem okryły się chwałą, ubiły Moskalom do 2500 ludzi, i wiele zabrały niewolnika, których znaczną liczbę przy odeyściu gońca ieszcze przyprowadzano. Pobici Moskale uchodzą teraz na Dwinow i Ratno. Woyska Austryackie żałuią straty mężnego Pułkownika Horwat, dowodcy pułku huzarow Cesarza (Kayser-Husaren.)

D. 9 b. m. miano w Wilnie wiadomość, że woyska Francuzkie o cztery tylko mile znaydowały się od Smoleńska, a d. 11 rozeszła się tamże pogłoska o weyściu iuż tychże woysk do tego miasta.

Z Wilna d. 26. Lipca.

Niezwycięzone woyska W. Napoleona przeszły iuż te przedziały, które zdrada z przemocą w r. 1772 położyła; opanowały część tych miast i kraiow, które przed 40 laty przez nayniesprawiedliwszą napaść Moskwa od Polski oderwała. Stanęły w tych stronach, skąd niegdy Olgierdowie i Witoldowie, Stefan Batory, Zygmuntowie i Kazimierzowie roznosili po całey Moskwie postrach i poszanowanie. Już są uwolnieni z pod iarzma ołowianego synowie owych Kiszkow, Sołtohubow, Zienowiczow, Łopacińskich, Kalinowskich, Pocieiow, Bohomolcow, i tylu innych, którzy przywiązaniem do oyczyzny i rycerskiemi dziełami słynęli.

Wczoray po wszystkich kościołach odprawiło się uroczyste nabożeństwo wielkim obrzędem na złożenie naygorętszych modłow Panu zastępow za zesłanie Zbawcy Narodu Polskiego, za iego poświęconą osobę, i za szczęśliwe powodzenie woyska iego. Lud tłumami zebrał się do przybytkow Pańskich, i z naywiększem rozrzewnieniem, oraz wzniesieniem ducha, odprawił całe nabożeństwo tak wielkiego znaczenia. W kościele S. Ducha przy liczney muzyce była msza śpiewana przez przełożonego klasztoru. Kazanie miał X. Koszko w treści: *że prawdziwi synowie oyczyzny nie powinni oszczędzać maiątku i życia na iey oswobodzenie z rąk nieprzyiacielskich: bo takowa miłość nie tylko iest cnotą moralną, ale też religiyną.* — Hymn *Te Deum laudamus* zakończył wszędzie to wielkie i przenikaiące nabożeństwo.

Wieczorem na teatrze tuteyszym grano sztukę, pod tytułem: *Powrot Oyczyzny.* Na sam tytuł zebrała się nadzwyczayna liczba widzow, o iakiey nie pamiętaią tuteysi. Tysiączne oklaski rozlegały się w sali na każdą scenę patryotyczną.

Na odgłos powstałey oyczyzny przybył wczoray z zagranicy JW. Hrabia Pociey. Cieszą się z przybycia tego męża wszyscy obywatele, a mianowicie ci nieszczęśliwi żołnierze, których po smutnym rozbiorze wspierał i utrzymywał.

Z powodu przechodu woysk W. Napoleona, wszyscy powszechnie przekonali się i z naywiększem uczuciem patrzą, iak z wielką troskliwością usiłuie Cesarz utrzymać karność woyskową. Bardzo wie-

łu otrzymało z kassy Cesarskiey dostateczne nagrody za poniesione straty w przechodzie woyska. Jawnym tego są dowodem następne rozkazy dzienne i wyroki woienney Kommissyi.

W skutek rozkazow JO. Xcia de Wagram i de Neufchatel Wice W. Hetmana, Majora Jeneralnego woysk J. C. K. Mości postanowiono co następuie: 1mo Woyska maiące kwatery w mieście i na przedmieściach Wilna powinny żyć z racyy, które się im daią z magazynow. 2do A przeto od swoich gospodarzy nic wymagać nie mogą, oprocz mieysca dla sporządzenia sobie żywności, i mieysca do spania. 3tio W przypadkach, gdyby niedostawało piwa, ryżu lub warzywa suchego w magazynach, mieszczanie proszeni są podług sposobności w tem dopomodz, ale nigdy tego przez gwałt nie będzie można wymagać. 4to Woyskowi, ktorzyby się dopuszczali iakich zdrożności, sprzeciwiaiąc się ninieyszemu rozkazowi, podług praw będą ukarani. 5to Zakazuie się odtąd napotem mieszkańcom przyymować woyskowych na stancyą bez biletu Municypalności. — W Wilnie d. 4 Lipca 1812 r.

Oryginał podpisał Jenerał Kommendant Gubernii Wileńskiey Baron *Jomini.*

Rozkaz Dzienny.

Kommissya Prewotalna w Wilnie ustanowiona, na mocy Dekretu J. C. K. Mci pod d. 22 Czerwca, na posiedzeniu d. 19 Lipca, skazała: Zalewskiego, rodem z Warszawy, żołnierza z 8 pułku ułanow Polskich, przekonanego o rabunek zbroyną ręką, na śmierć; Antoniego Benezet rodem z St. Hypolite, z Departamentu Gard, żołnierza z 35 pułku liniiowego, przekonanego o rabunek i ranienie 2 rolnikow, rowniez na śmierć skazano. Jan Piotr Parizet przekonany o przedaż chleba z magazynow został skazany na 5 letnie więzienie w kaydanach, i na oddanie chleba. Ten wyrok został wykonany d. dzisieyszego przed osadą stoiącą pod bronią. W Wilnie d. 20 Lipca 1812 r.

Jenerał Gubernator Jomini.

Rozkaz Dzienny.

Art. 1. Każdy w szczegolności Francuz, Niemiec, albo Włoch, który będzie znaleziony z tyłu woyska, bez dostatecznego upoważnienia, będzie aresztowany i zaprowadzony do Kommissyi Prewotalney nayblizszey, która skaże na śmierć tych wszystkich, ktorzyby byli przekonani o rabunek i włoczenie się." — Art. 2 Każdy mieszkaniec kraiu, iakieybykolwiek był rangi, zaaresztowany z rabusiami i włoczęgami, i któryby ich podbudzał, prowadził albo iakimkolwiek bądź sposobem pomagał do rabunku, będzie zaprowadzony do Sądu Prewotalnego nayblizszego, i w przypadku przekonania, na śmierć skazany. — W Głębokiem d. 26 Lipca 1812 r.

Podpisano: *Napoleon.*

— *Dnia* 29 *Lipca.* —

Niezwyciężone woysko W. Napoleona ciągle naprzod postępuie. Zbawca nasz zaprowadza braci naszych na też same pola, na których przodkowie z taką chwałą walczyli, skąd tyle łupow do tey stolicy prowadzili. Pod Orszą to, za Zygmunta I. w r. 1514 Xiąże Jerzy Radziwiłł, i Konstantyn Xiąże Ostrogski Hetmani Litewscy, Jan Swierczowski, i Woyciech Sampoliński wodzowie Polscy, odnieśli nad Bazylim Carem Moskiewskim to sławne zwycięztwo, w którem legły tysiące Moskalow, a Iwan Celadyn Hetman naywyższy z 8miu Woiewodami, Panami radnemi, Kniaziami, i Boiarami oraz wielkim tłumem gminu, dostali się w niewolą, i tu do Wilna przyprowadzeni byli. W tey bitwie pod Orszą pierwszy raz Polacy armat użyli. Na wybrzeżach to Dźwiny nad Ułą w Połockim pod Czasznikami w r. 1664, za Zygmunta Augusta, Xiąże Mikołay Radziwiłł Hetman Wielki Litt., i Grzegorz Chodkiewicz Hetman Polny Litt. pogromili Kniazia Szuyskiego, i pole trupem usłali. Sam Szuyski raniony, gdy uciekał, siekierą od rolnika cięty, życia dokonał. Zwłoki iego tu w Wilnie złożone! W tych to stronach ku początkom Dniepru i Dźwiny, Stanisław Pac Woiewoda Witebski, Xiąże Roman Sanguszko, Jurgi Zienowicz, za Zygmunta Augusta, gromili Moskalow. Tam poymali w niewolą Hetmanow Moskiewskich, Kniaziow: Szczerbatych i Boratynskich. Z iakiemże uczuciem potomkowie tych nieśmiertelney chwały synow oyczyzny stanęli na mogiłach nieprzyiacioł swoich? Jakie wyniesienie ducha na widok mieysc chwały i tryumfu naddziadow? W ten czas cała szlachta pospolitem ruszeniem z zapałem leciała na woynę! W ten czas zwycięztwy i bogactwy słynęła! Za Witołdow

granice Polski po rzekę Ugrę i Białeiezioro rozciągały się!

Rada woienna brygady Jenerała Barona Corbineau na posiedzeniu d. 1 Lipca 1812 skazała na śmierć Katowskiego ułana z pułku 8go przekonanego o dezercyą do nieprzyiaciela. Wyrok iuż spełniony — Kommissya sądowa woienna, wyrokiem Cesarza d. 3 Lipca 1812 utworzona, na śmierć skazała żołnierza Scheneck z pułku Illiryyskiego przekonanego o gwałt i rabunek zbroyną ręką. — Taż kommissya skazała na 8letnie kaydany żołnierza Jadin z 25go liniiowego pułku i Bichel służącego, obu przekonanych o gwałt. Działo się w głowney kwaterze w Wilnie dnia 9 Lipca 1812. Podpisano:

Xże Neufschatel Major Jen. *Alexander.*

Zgodno z oryg. Jenerał, Szef sztabu Majora-Jeneral. Hrabia *Monthion.*

Kommissya sądowa woienna wyrokiem Cesarza dnia 3 Lipca 1812 r. utworzona, na śmierć skazała na posiedzeniu dnia 9 3ch ludzi: Jakoba Schmidt żołnierza z 4tey kompanii, 2go bataliionu, 4go pułku piechoty liniiowey, iako przekonanego o rabunek zbroyną ręką; Jakoba Bartie Sieler należącego do małey głowney kwatery, przekonanego o zabor bydła i przedaż iego na zysk własny; Florentego Lener żołnierza z 4tey kompanii 2go bataliionu ekwipażow woyskowych przekonanego o zrabowanie i skrzywdzenie włościanina zbroyną ręką.

Podp. Jenerał Hrabia *Lauer* Prezyduiący.

DONIESIENIA.

Wyrażony w podpisie podaie do publiczney wiadomości, iż z mocy ugody w Sądzie Pokoiu P. i M. Krakowa Wydziału I. zawartey, zaięta szlufa Brylantowa, na dniu 31 b. m. i r. o godzinie 3ciey po południu w domu Bożego Miłosierdzia pod Nr. 52 przy ulicy Sienniey przez publiczną licytacyą sprzedaną zostanie; maiący chęć kupienia raczą się w oznaczonym czasie i mieyscu zgromadzić. — Oglądać takową można każdego czasu w zamieszkaniu WJX. Domaradzkiego Pisarza tegoż Bractwa. W Krakowie dnia 11go Sierpnia 1812.

Jan Kanty Fachinetti, Komornik T. H. D. K. i R.

Niżey podpisany J. K. X. Mci Pisarz Aktowy Dep. Krakowskiego na mocy rezolucyi Prezydyalney Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Dep. Krak. dnia 14go Sierpnia 1812 r. do liczby 3132, w okoliczności sprzedania ruchomości po Karolu Domasławskim pozostałych ninieyszym do publiczney podaie wiadomości, iż na dniu 9 Września r. b. o godzinie dziewiątey ranney w domu pod liczbą 213 przy ulicy Brackiey garderoba, bielizna, i pościel, wraz z innemi rzeczami domowemi przez publiczną licytacyą więcey daiącemu za pieniądze gotowe w monecie grubey srebrney kurant zwaney sprzedane zostaną. Dan w Krakowie d. 20 Sierpnia 1812 r.

Andrzey Kossowicz, Pisarz Aktowy Dep. Krak.

W Zagorzanach Powiecie Stobnickim Departamencie Krakowskim o pół mile odległey od Nowego Miasta dnia 26 Sierpnia b. r. odbędzie się licytacya z rana o godzinie 9 do 12 za gotowe pieniądze rzeczy i rożnych szczegułow iako to: stołow, stołkow, kanap, zwierciadeł, porcellany, lanczawtow, firanek od okien, zegarow, siana, żyta, pszenicy i jęczmienia w kopach; życzących sobie kupna na dzień i godzinę wyżey wymienione zapraszaią się. — W Krakowie dnia 14 Sierpnia 1812 Roku.

Woyciech Alex. Skórczyński, Komornik T. C. I. J. D. Kr.

Trybunał Cywilny pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego. Po wysłuchanym wniosku W. Prokuratora Królewskiego, zawiadomia niniejszym wszystkich Wierzycieli Massy kredalney Jozefa Chwaliboga, iż Repartycya teyże Massy w Kancellaryi W. Pisarza Trybunału tuteyszego Wydziału II. znayduie się, przeto wolno każdemu interessowanemu takową Repartycyą przeyrzeć, i Monita (ieżeli iakowe będzie miał) do Protokołu delegowanego Assessora Dwernickiego na Kommissyi tym końcem dnia 29 Sierpnia r. b. odprawić się maiącey — zadyktować, gdyż po upłynionym tym terminie na Relacyą Delegowanego Repartycya wrmiankowana tak iak iest, przez Trybunał zatwierdzoną zostanie. — W Krakowie d. 28 Lipca 1812.

Lewicki, Prezyd.

L. Chwalibogowski.

Prefekt Departamentu Krakowskiego do publiczney podaie wiadomości, iż Konduktorowie do spławu Produktow z Krakowa do Góry Kalwaryi i do Warszawy teraz na wiosne użyci, są zupełnie wypłaceni. Wzywaią się przeto UUr. Burmiſtrze i WW. Woyci z Gmin z których szypry lub flisy użytemi byli do spławu, ażeby w przypadku ieżeliby któren ieszcze w zupełności niebył zaspokoionym, do respective Konduktora udawać się lub w Biorach Prefektury w Wydziale II. zgłosić się nie omieszkał. — W Krakowie dnia 10 Sierpnia 1812 r.

Wodzicki, Prefekt.
Kalinka, Z. S. J.

Trybunał Cywilny Departamentu Poznańskiego Wydziału II., maiąc sobie iuż dawniey doniesione, że Ur. Jan Kozierowski były Vice Regent Kościanski po rozſtaniu się z tym światem, co na dniu 1 Lutego roku 1807 naſtąpiło, żadnych bliskich nie zoſtawił sukcessorow, wyznaczył Kuratora pozoſtałości w osobie Ur. Maciejowskiego uſtanowionego przy Sądzie swoim Patrona. Gdy iednak z naſtępnie sporządzonego przez niego opisu ſtanu pozoſtałości okazało się, iż Nieboszczyk miał mieć sukcessorow, którzy Trybunałowi wiadomemi nie są; ſtosownie przeto do wnioskow Królewskiego przy Sądzie swoim Prokuratora i na mocy artykułu 770 Kodexu Napoleona czyni o tem każdemu w szczególności i wszyſtkim w obec wiadomo, z wezwaniem — aby każdy ktokolwiek — mieni się bydź sukcessorem niegdy Ur. Jana Kozierowskiego byłego Vice Regenta Kościanskiego naydaley do dnia 1 Stycznia roku 1813 z doſtateczną legitymacyą o spadek po nim zgłosił się, gdyż w przypadku niezgłoszenia się, lub niewylegitymowania, Trybunał spadek ten z mocy art. 770 i 771 Adminiſtracyi dobr narodowych odda. — W Poznaniu d. 11 Czerwca 1812 r.

J. Stablewski. D. Milewski.

Niżey podpisany Kurator Massy kredalney Jana Slaskiego, Sądownie uſtanowiony — polegaiąc na Rezolucyi Wysokiego Trybunału Cyw. Dep. Krak. I. Inſt. Wydziału IIgo z dnia 3 Lipca r. b. wydaney — Wierzycieli teyże Massy kredalney, z mieszkania sobie niewiadomych; iako to: WW. Ludwikę z Dembowskich Slaską — Adama Chwaliboga — Tomasza Guszkowskiego — Piotra Dembinskiego — Ignacego Leńczewskiego — Piotra Twardzickiego — Izabellę z Laskowskich Duninową — Annę Dobinską — Felixę z Michałowskich Walewską — Agneszkę Guszkowską — Teodora Dembowskiego — Jana Borzykowskiego — Maryannę Borzykowską — Macieia Wilkoszewskiego — Tomasza Dunina Szpota — Jana Szyszkowskiego — Kaspra Walewskiego — Auguſtyna Breytenwalda — Franciszka Zboińskiego — Jozefa Slaskiego — Franciszka Bukowskiego — Teklę Faruchowiczową — JPP. Kazimierza Korytowskiego — Michała Bajera — i Kunegundę Michałowską — ninieyszym Pozwem Edyktalnym wzywam; ażeby — którzy ieszcze pretensye iakowe, do wzwyż rzeczoney Massy kredalney Jana Slaskiego mieć nielikwidowane mniemaią; lub na likwidowane, wyrokow przysądzaiących nieotrzymali! — końcem likwidowania, i zaraz udowodnienia tychże pretensyi — iako też Wierzyciele likwidowani wyroki przysądzaiące posiadaiący! końcem słuchania wyroku Klassyfikacyinego przez Trybunał wyznaczony ogłosić maiącego — w przeciągu miesiąca iednego, czyli raczey na dzień 1go Września r. b. na Audyencyą pomienionego Trybunału, w domu Rządowym przy kościele S. Piotra, pod liczbą 106 tu w Krakowie przy ulicy Grodzkiey ſtoiącym, swe posiedzenia odbywaiącego, o godzinie 10tey ranney osobiście, lub przez swoich szczególnych Pełnomocnikow tym pewniey ſtawili się — iż ci, którzyby ieszcze swych Praw nielikwidowali, lub na likwidowanie, wyrokow przysądzaiących dotąd nieotrzymali, po upłynieniu powyższego prekluzyinego terminu więcey słuchani nie będą! — i wyrok Klassyfikacyiny, bez względu na ich nieſtawiennictwo, — względnie iuż likwidowanych i przysądzonych Praw, na teyże samey Audyencyi ogłoszonym będzie. — Dan w Krakowie dnia 23 Lipca 1812 Roku.

Franciszek Salezy Pawłowski, Kurator Massy kredalney Jana Slaskiego